MINISTERSTWO
INFORMACJI I DOKUMENTACJI.

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 21 KWIETNIA 1943 r.

/P o p o ł u d n i o w y/

I.

Dotyczące Polski.

MOSKWA, po polsku, 20.IV. godz.19.30. do godz.23.15.
Komunikat Tassa w sprawie stanowiska oficjalnych czynników sowieckich,w związku z decyzją zajętą przez rząd polski w Londynie, dotyczącą interwencji Międzynarodowego Czerwonego Krzyża przy identyfikacji zwłok odnalezionych przez Niemców w lesie Katyńskim.

Odczytano artykuł p.t."Swiat nie zapomni i nie przebaczy." Streszczenie tegoż artykułu podaliśmy w komunikacie porannym z dn. 21 bm., patrz Moskwa Tass, godz.21.45.

Stały komentator : propaganda niemiecka od paru dni z ogłuszającym wrzaskiem rozpuszcza wiadomość o rzekomym morderstwie oficerów polskich przez organa radzieckie. Już na pierwszy rzut oka widać kłamliwość tej propagandy. Przedewszystkim nasuwa się pytanie, dlaczego Niemcy, którzy od dwóch lat okupują tą okolicę teraz dopiero dokonali tego odkrycia ? Widocznie uznali, że nadszedł odpowiedni moment. Zwłoki ubrane są w mundury oficerów polskich z orderami i odznaczeniami, odznakami pułkowymi i t.d. Trudno wyobrazić sobie by przez okres trzech lat w masowych grobach mogły się zachować mundury w tym stanie jak podają to Niemcy. Ale jak mogły zachować się dokumenty,papiery i fotografie w takim stanie,by dziś z łatwością można było ich treść odczytać ? Jasne jest, że Goebbels zagalopował się. Jakże zresztą mogłoby być inaczej. Ten kto kłamie wpada zwykle w sieć swych własnych kłamstw. Celem tej samej propagandy niemieckiej jest pokrycie własnych zbrodni. Niemcy nie pierwszy raz stosują tą metodę./Następuje opis okrucieństw dokonanych przez Niemców we Lwowie, które usiłowali oni następnie przypisać bolszewikom/. . . .
Pozostaje tylko rozpatrzyć motywy dlaczego Niemcy wyciągają obecnie swoją starą zbrodnię, bo jest oczywistym, że oni pomordowali tych ludzi i starają się wmówić w cały świat, że dokonana ona została przez Sowiety. Ostatnio komisja radziecka zdemaskowała ohydne zbrodnie i okrucieństwa dokonane przez Niemców na terenach okupowanych Związku Radzieckiego. Protokół sporządzony przez tą komisję, jest wstrętnym dowodem zbrodni niemieckich, zbrodni wobec których bledną okrucieństwa Atylli i Dżingichana. Dokument ten ogłoszony przez Związek Radziecki zrobił wstrząsające wrażenie na całym świecie i Goebbels zmuszony był coś przedsięwziąć by wrażenie to osłabić. Ale my wiemy, że Niemcom próba ta się nie uda. Zbrodnie ich są zbyt oczywiste. W samem Polsce Niemcy znów oczyszczają całe rejony z ludności polskiej,jak w lubelskiem gdzie ściera się całe wsie z powierzchni ziemi, a ludność morduje i wywozi lub też przywozi się do ewakuowanych wsi kolonistów niemieckich. Polaków zdolnych do pracy wywożą Niemcy na roboty do Niemiec, niezdolnych zabijają na miejscu, lub też umieszczają w obozach, gdzie skazani są na powolną śmierć. W ten sposób Niemcy zamordowali setki tysięcy Polaków,nie licząc miliona Żydów, przywiezionych ze wszystkich krajów Europy na tereny Gen.Gub. Zdajemy sobie sprawę, że obecna próba Goebbelsa odwrócenia uwagi świata jest zgóry skazana na niepowodzenie.

Prócz tego oszczerczego celu propaganda Goebbelsa ma jeszcze dwa cele polityczne. Pierwszy to załamanie solidarności narodów słowiańskich, drugi - ideowe przygotowanie przymusowej mobilizacji

do armii niemieckiej. Niemcy wiedzą dobrze jak potężną jest siła narodów słowiańskich. Czesi, Polacy, Jugosłowianie, Słowacy i Bułgarzy uważają Rosję za swego starszego brata, jeśli nie za jedyną nadzieję uratowania ich z rąk niemieckich oprawców. Gotowi są oni przyczynić się wszelkimi siłami do zwycięstwa Sowietów i do zniszczenia Niemiec. Nie ulega wątpliwości, że i pod tym względem Goebbels poniósł klęskę. - Drugi cel to maskowanie przygotowań do przymusowej mobilizacji do armii niemieckiej. Jak wiemy niemieckie próby powiększenia swej armii mieszkańcami okupowanej Europy nie udają się dotąd i narody europejskie bronią się ze wszystkich sił przeciw wstępowaniu do armii niemieckiej i walce w interesie swych gnębicieli. Jeśli Niemcom nie udało się wciągnąć w szeregi swej armii Luxemburczyków i Alzatczyków, którzy przecież mówią po niemiecku, to czego mogą się spodziewać po Polakach, Czechach, Francuzach, i innych narodach Europy. Ale my wiemy, że tonący brzytwy się chwyta, wiemy, że z każdym dniem sytuacja Niemców pogarsza się i że nic ich nie uratuje przed ostateczną klęską. Naród polski walczy wszystkiemi siłami i walczyć będzie aż do zwycięstwa o wyzwolenie swojej ojczyzny.

KUJBYSZEW, po polsku, 20.IV. godz.19.30 do godz.23.45.
Znany oficjalny komunikat Tassa w sprawie stosunków polsko-sowieckich, w związku ze zbrodnią w Katynie.
Artykuł p.t.:" Swiat nie zapomni i nie przebaczy".
Wiadomości o okrucieństwach popełnianych przez Niemców w Polsce, Jeniec armii niemieckiej, pochodzenia polskiego Roman Sobociński zeznał, że w jednej z miejscowości /nazwy, z powodu przeszkód w odbiorze niedosłyszano/ Niemcy wywieźli do obozu koncentracyjnego, burmistrza, dyrektora gimnazjum i wielu innych obywateli. W innej miejscowości na oczach całej wsi roztrzelano księdza oraz 10 chłopów. Następuje wyliczenie okrucieństw niemieckich na terenach okupowanych w Rosji.

RADIOSTACJA IM.T.KOSCIUSZKI, po polsku, 20.IV. godz.16.00.
Powtórzenie audycji z dnia poprzedniego - patrz komunikat popołudniowy z dnia 20 bm. godz.23.00.

Godz.20.55.
Odbiór zupełnie zagłuszony.

Godz.23.00.
Kraj wie, że wszystkie zdradzieckie niedobitki ze szkoły Becków, Składkowskich i Matuszewskich, gotowe są, ku uciesze Berlina, a w interesie magnatów kresowych, oddać raz jeszcze wschodnie ziemie w ręce hitlerowców. Już oddawna polskie koła reakcyjne Matuszewskich i Bieleckich wywierały nacisk na rząd nasz w Londynie pragnąc doprowadzić do zaostrzenia stosunków między Polską a Sowietami. Teraz Hitler i Himmler zwracają się do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża o przysłanie komisji na miejsce odkrycia w lesie Katyńskim. Nikt nie ma wątpliwości jaką będzie działalność komisji i jakie będą jej sprawozdania, gdyż wszyscy zdają sobie sprawę z jakim zbójeckim naciskiem będą Niemcy wpływać na jej pracę. I oto w Londynie Minister Obrony Narodowej Kukiel również zwraca się o to samo do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. Ale czynniki polskie nie zwróciły się ani razu do tej instytucji, ażeby stwierdziła ona mordy i męczarnie dokonywane przez Niemców w obozach w Oświęcimie, w Majdanku i Treblince. Jakkolwiek tam łatwo i bez żadnej wątpliwości można było stwierdzić okrucieństwa niemieckie. Cała propaganda niemiecka zachwyconym wyciem powitała ten wyczyn. Jakaż hańba, że naszym wrogom i katom zrobiliśmy taką uciechę. A "Dziennik Polski"w Londynie powtarza w całej rozciągłości brednie niemieckiej propagandy. Tak n.p. cytuje "Deutsche Allgemeine Zeitung" i komentatora tejże majora Waltera./?/ Zdumienie i przerażenie ogarnia nas. Zdumienie i przerażenie ogarnia kraj i nasuwa się pytanie co to ma wszystko znaczyć ? To jest otwarte

przyznanie się do prowadzenia zbankrutowanej polityki Becków, Kozłowskich, Ronikierów i Goetlów, to jest droga do ponownej utraty Polski. Ale tych ludzi nic to nie obchodzi. Oni są gotowi na skrwawionym trupie ojczyzny dobić targów o majątki magnatów kresowych. My na to nie pozwolimy. Nie pozwolimy na trzecią Targowicę. W Anglii i w Ameryce postępowanie naszych kół rządowych, wywołało oburzenie. Tak samo jak i w Sowietach. Cierpliwość nasza się wyczerpała. Kto postępuje jak quisling ten będzie tak traktowany jak quisling i tylko takiego losu może się spodziewać.

AMBASADA R.P. w KUJBYSZEWIE, po polsku, 20.IV. godz.18.50.
Nie nadawała. Zaznaczyć należy, że fala Ambasady nie była zagłuszana niewiadomo więc czy audycja się odbyła.

ZEESEN, po rosyjsku, 20.IV. godz.15.45.
Z Berna donoszą, że sprawa znalezienia zwłok oficerów polskich wywarła w Kujbyszewie przygnębiające wrażenie. Jeden z czołowych agentów NKWD Jankielowicz został rozstrzelany, za nieumiejętne wykonywanie rozkazów. - Według wiadomości z Londynu, w związku z tą samą sprawą zaostrzyły się stosunki między rządem polskim w Londynie i Sowietami.

TRANSOCEAN, po angielsku, 19.IV. godz.14.22.
Cytuje głosy prasy zagranicznej w sprawie morderstwa w Katynie. "Gazette de Lauzanne" zauważa : ". Jeśliby odkrycie w lesie pod Smoleńskiem miało się okazać prawdziwem, to czy nie będzie to miało nie dających się obliczyć skutków na jedność aliantów ? "
Sztokholmski "Oestgoeta Correspondenten" podkreśla, że niemieckie odkrycie zostało stwierdzone przez zagranicznych, a także i szwedzkich dziennikarzy i przypomina, że Sowiety pomimo, że nie były w wojnie z Polską, uwięziły jako jeńców wojennych, prawie połowę wszystkich polskich oficerów, którzy znajdowali się na łasce Sowietów, a mogli być uważani za przywódców polskiego ruchu wolnościowego. W takich warunkach było rzeczą naturalną dla Sowietów, usunięcie tych ludzi zwłaszcza, że Sowiety u siebie również przeprowadzały czystkę w armii. Sowiety miały pewne przyczyny dla których postąpiły w sposób tak bestialski.

BERLIN, NPD, po niemiecku, 20.IV. godz.15.00.
"Nowy Kurjer Warszawski" mówiąc o zbrodni w Katynie stwierdza, że zbrodnia ta była pierwszym punktem programu sowieckiego w stosunku do narodu polskiego. Drugim było wymordowanie polskich oficerów, księży, sędziów i ludzi nauki na ziemiach polskich zajętych przez bolszewików w roku 1939, a trzecim miała być zupełna likwidacja polskiej inteligencji, w wypadku, gdyby Armii Czerwonej udało się posunąć dalej na zachód.
Dziennik fiński "Iltasanomat" w artykule wstępnym stwierdza, że mord polski nie jest ani jedynym, ani największym aktem tego rodzaju. Przelewanie krwi niewinnych narodów należy integralnie do systemu sowieckiego. Dlatego też mord ostatnio dokonany w Katynie nie wywołuje większego zdziwienia. W napięciu natomiast oczekuje się jakie wrażenie wywoła on wśród cywilizowanych sprzymierzeńców Sowietów i czy z trudem zbudowany obraz Sowietów, nad czem usilnie pracowała propaganda aliantów, nie rozleci się w strzępy. Dlatego też nie jest wykluczone, że odkrycie katyńskie może mieć nieobliczalne następstwa polityczne o ile nie uda się rządom aliantckim całej sprawy zatuszować by w jakiś czas później, rozpocząć na nowo propagandę domagającą się dla Rosji panowania na kontynencie europejskim.

Korespondent wojenny H.von Arndt opisuje rozmowę swoją z członkami komisji P.C.K. w Katyniu. Dr.Adam Szebesta był głęboko wstrząśnięty tem wszystkiem co widział pomimo że jako lekarz wojskowy miał możność przyzwyczaić się w czasie ostatniej wojny światowej do widoku potworności. Dr.Szebesta znał osobiście psychiatrę dr.Nelkena z Warszawy, dr.Zbroja był jego asystentem,a gen.Smorawiński pacjentem. Dr.Szebesta uważa, że dowody są zupełnie niewątpliwe. - Pisarz Zygmunt Ipohorski oświadczył, że zdaniem jego obowiązkiem Polaka jest nigdy nie zapomnieć tej potworności. Hr.Skarzyński /?/ z Warszawy podkreśla, że rzeczywistość jest o wiele potworniejsza niż można było to sobie wyobrazić. Ponadto zaś zaskoczony jest szlachetnością armii niemieckiej, która podjęła odkopywanie. Stwierdza, że ludzie którzy tu pracują są owiani ludzkimi uczuciami. Duchowny, przybity i przygnębiony oświadcza, że przedstawi arcybiskupowi dokładny obraz tego co widział.

Godz.16.30.

Ze Sztokholmu podają opinię kół angielskich, na temat pogorszenia stosunków polsko-sowieckich, którą wyraża obszerny artykuł w"Economist". /Artykuł ten cytowaliśmy już uprzednio/.

Rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych dr.Schmidt stwierdził na konferencji prasowej w Berlinie, że komunikat Tassa przypisujący kołom polskiem w Londynie współpracę z Niemcami mówi sam za siebie i jest dowodem wzrastającego zdenerwowania Sowietów. Na konferencji tej były polski oficer rezerwy Stiler /Stiller ?/, który będąc Niemcem zamieszkałym w Polsce służył w Armii Polskiej i brał udział w kampanii 1939 r., przedstawił zebranym swoje przygody.Kiedy w połowie września Polska załamała się, Stiler dostał się do niewoli sowieckiej. Przebywał w obozie w Kozielsku, gdzie jego zdaniem znajdowało się 4.300 do 4.600 jeńców. 3-go kwietnia 1940 r. rozesłano jeńców do innych okolic w transportach po 200 ludzi. Stiler odesłany został na północny-wschód do obozu, gdzie znajdowało się 300 - 400 jeńców. We wrześniu 1940 r. odesłano go do Moskwy, gdzie został uwięziony. W dniu 3-go stycznia 1941 został odesłany do Niemiec. Fakt uratowania się przypisuje Stiler temu, że był Niemcem. Według jego informacji w obozie Kozielskim byli internowani również przedstawiciele inteligencji żydowskiej, którzy zostali wyłączeni z masowych egzekucji.

"Deutsche Diplomatische Politische Korrespondenz" w artykule z dnia 20 kwietnia omawia polityczne skutki odkrycia w Katyniu. Urzędowe koła brytyjskie zachowują milczenie. Reuter ograniczył się do podania odpowiedzi sowieckiej bez komentarzy. Emigranckie koła polskie w Londynie mogły złożyć oświadczenie, które jak należy przypuszczać zdradzają również pośrednio brytyjski punkt widzenia,a mian. że niemiecka propaganda wykorzystuje odkrycie katyńskie, sam jednak fakt mordu nie ulega wątpliwości. Oficjalne koła St.Zjednoczonych zachowują również milczenie. Znaczącem jest tylko, w związku z tą sprawą, oświadczenie Hulla dementujące wiadomość o podjęciu kroków przez St.Zjednoczone w sprawie Polaków, którzy obecnie znajdują się na terenie Sowietów. - W państwach neutralnych głosy oburzenia są jednolite. Milczenie Londynu i Waszyngtonu tłomaczy się dwoma względami. Pierwszy to chęć oszczędzenia sprzymierzeńca. Drugi to uniknięcie dyskusji ze względu na to, że musiałaby ona poruszyć sprawę "przyszłego świata". Anglicy i Amerykanie wiedzą dokładnie, że w razie zwycięstwa bolszewickiego podobny los spotkałby młodzież całej Europy. W grobach Katynia urzeczywistniła się ta wolność, którą Karta Atlantycka obiecuje małym narodom. Jakkolwiek Karta Atlantycka była tylko kawałkiem papieru, to jednak znajdowali się ludzie, którzy ten papier wykorzystywali, a ludźmi tymi byli emigranci. Milczenie w sprawie Katynia jest dowodem, że emigrancki rząd widmowy stracił nawet to prawo, które stanowiło podstawę jego egzystencji, a w szczególności prawo występowania w roli adwokata w Moskwie, Londynie

i Waszyngtonie. Bolesny i bezradny ton komunikatu polskich emigrantów wskazuje, że rządy widmowe muszą milczeć nawet wtedy, kiedy chodzi o sprawy egzystencji ich rodaków.

Według wiadomości z Londynu polski rząd wygnańczy w Londynie usiłował wprowadzić na porządek dzienny obrad konferencji w sprawach uchodzczych, która ma odbyć się na Bermudach, sprawę polskich uchodźców w Rosji. Waszyngton odrzucił ten polski wniosek.

II.

Z najważniejszych spraw światowych.

BERLIN, NPD, po niemiecku, 20.IV. godz.17.00.

Na Bermudach odbywa się obecnie konferencja w sprawach uchodźczych. Przedstawiciele W.Brytanii i St.Zjednoczonych dyskutują tam problem uchodźczy. Sami uchodźcy nie zostali jednak do niej dopuszczeni. W każdym razie Żydzi skarżą się, na fakt nieotrzymania zaproszenia jak również na okoliczność wyboru Bermudów na miejsce rozmów. Wyspa jest tak położona, że uniemożliwia śledzenie zbliska przebiegu konferencji. Żydzi zdają sobie sprawę, że właśnie dlatego wybór miejsca został dokonany, by uczestnicy konferencji mogli swobodnie i bez przeszkód ze strony uchodźców prowadzić swoje rozmowy. Konferencja tą jest typowym przykładem zakłamania Anglo-Sasów w stosunku do uchodźców. W.Brytania i St.Zjednoczone dysponują większą częścią całego świata. W ich władaniu znajdują się niezmierzone przestrzenie pełne bogactw naturalnych i prawie niezamieszkało. Wystarczy wspomnieć o Australji, Kanadzie, St.Zjednoczonych, lub też afrykańskich koloniach Anglii. Dla obu tych państw problem uchodźców praktycznie powinienby nieegzystować. Wystarczyłoby umożliwienie podróży i dostarczenie uchodźcom ziemi by im dopomóc. Ruch uchodźców nie jest w dzisiejszych czasach większy, niż w ubiegłych stuleciach. Od niepamiętnych czasów ludzie z przyczyn politycznych czy religijnych porzucali jeden kraj i przenosili się do innego. Narodowo-socjalistyczne Niemcy nawet w czasie trwania obecnej wojny potrafiły przesiedlić 100.000 Niemców z krajów bałtyckich, z Polski, z Besarabii i z południowego Tyrolu, Nawet małe kraje jak Szwajcarja próbowały znaleźć przynajmniej czasowe rozwiązanie dla tego problemu. Jedynie W.Brytania i St.Zjednoczone okazały się zupełnie niezdolne do znalezienia praktycznego rozwiązania tego zagadnienia. Zapewniły one los tylko takich uchodźców, których mogły użyć jako specjalistów w dziedzinie wojenno-gospodarczej. Inni leżą na ulicy, obojętne czy są to Polacy, czy Żydzi czy też Hindusi, którzy uciekli z Burmy. Anglicy nie potrafili nawet w Palestynie opanować tego zagadnienia, jakkolwiek tamtejsi Żydzi gotowi byli zaopiekować się swymi rodakami. U brzegów palestyńskich wiele tysięcy Żydów uległo katastrofom okrętowym w t.zw."pływających trumnach", z tego powodu, że sprzedawcy dusz, którzy ich chcieli wysadzić na ląd spotkali się z odmową angielskich władz portowych i odesłani z powrotem w morze. Oto jest anglo-saska polityka w sprawie uchodźców w praktyce. Że z Bermudów nic nie wyjdzie jest rzeczą pewną. Ustosunkowanie się Anglo-Sasów do tego problemu jest niedwuznacznym dowodem na niezdolność mocarstw tych do zorganizowania świata powojennego. Obietnica Roosevelta i Churchilla co do podziału surowców świata między wszystkie ludy, pozostanie bezwątpienia tylko obietnicą. W.Brytania i St. Zjednoczone nie potrafią zapewnić parusettysiącom uciekinierów chleba i pracy, pomimo że mają w ręku bogactwo całego świata. O ileż mniej będą w stanie zaspokoić potrzeby całych narodów. Nierozwiązany problem uchodźczy jest dlatego kamieniem probierczym dla wielu zagadnień politycznych.